



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(818)

69. posiedzenie
Komisji Rodziny i Polityki Społecznej
w dniu 1 kwietnia 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Przyjęcie planu pracy komisji do końca 2009 r.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 20)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Mieczysław Augustyn)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Marszałek Borusewicz zwołuje spotkanie wszystkich przewodniczących komisji, żeby omówić plany pracy poszczególnych komisji. Domyślam się, że ponieważ działamy w określonych realiach, chodzi tu o pewne oszczędności. Drugi powód, dla którego mam prawo tak myśleć, jest związany z otrzymaną przez nas informacją, że ze względów finansowych komisje nie powinny planować więcej niż dwóch konferencji w ciągu roku. Wobec tego chciałbym, żebyśmy postawili kropkę nad „i”, gdy idzie o plan pracy. Myśmy dwukrotnie nad nim dyskutowali, wszystkie państwa sugestie zostały wpisane do projektu tego planu, ale tak do końca nie podjęliśmy jeszcze decyzji, co robimy. Prosiłbym, żebyśmy w tych nowych okolicznościach, dzisiaj, na krótkim, mam nadzieję, posiedzeniu się zastanowili, co będziemy robić.

Dostali państwo ten projekt. Oczywiście pierwszy kwartał już sobie darowaliśmy, zaczynamy od kwietnia. Przypomnę, że mamy pewną zaległą sprawę, bo nie doszło do seminarium czy posiedzenia tematycznego poświęconego prawno-ustrojowemu statusowi Państwowej Inspekcji Pracy, o co zabiegał już w ubiegłym roku pan senator Rulewski. Umawialiśmy się, że za przygotowanie konferencji odpowiedzialni są głównie ci, którzy zgłaszali tę inicjatywę. Ja jestem do pomocy, nasz sekretariat jest do pomocy, podpiszę wszystkie zaproszenia i będę zabiegał o to, co potrzebne, ale na przykład jeśli chodzi o gości, których chcielibyśmy tam widzieć, o projekt porządku takiego spotkania, to przede wszystkim będą tutaj czynni inicjatorzy. Mam więc do Janka pytanie, czy jest zdania, że w kwietniu będziemy w stanie to zrobić.

(Głos z sali: Nie ma siły.)

Senator Jan Rulewski:

Nie ma siły, tak jest. Po świętach, na piętnastego, przygotowujemy zaproszenia, które musiałyby być przygotowane i przesłane...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Rozumiem, że jesteś zainteresowany, żeby to się odbyło.

Senator Jan Rulewski:

Tak, tak.

(Głos z sali: Maj, czerwiec?)

Maj.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Mamy w maju jedno posiedzenie tematyczne, nie widzę więc powodu, żeby akurat maj preferować bardziej niż kwiecień. Czyli przesuwamy to na maj, tak? Drugie tematyczne posiedzenie komisji, o które bardzo upomina się pan senator Piotr Kaleta, dotyczy praw ojców w aspekcie równouprawnienia rodziców, małżonków w postępowaniu sądowym i sprawowaniu opieki nad dzieckiem, także po orzeczeniu rozvodu.

Panie Senatorze, czy w końcu kwietnia będzie to możliwe?

Senator Piotr Kaleta:

Tak jest, to bardzo dobry termin.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Zapraszam państwa do rozmów nawet już dzisiaj, bo rozumiem, że przygotowania tego posiedzenia muszą ruszyć z kopyta. Ustalimy termin i będziemy zapraszać. W maju wobec tego byłby ten prawno-ustrojowy status Państwowej Inspekcji Pracy. No i jeszcze pani senator Adamczak prosiła, żebyśmy na jednym z posiedzeń poświęcili czas niektórym aspektom finansowania organizacji pożytku publicznego. Bardzo jestem za odbyciem takiego posiedzenia z różnych powodów, przede wszystkim dlatego, że trwa procedowanie nad ustawą o zmianie ustawy o organizacjach pożytku publicznego i o wolontariacie. Pan senator Abgarowicz podjął się, w ramach zespołu do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, nowelizacji ustawy o stowarzyszeniach.

Bardzo proszę, pan senator Abgarowicz.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Czekam właśnie, żeby można było to zgłosić. Proponowałbym, żeby na którymś z lipcowych posiedzeń komisji wprowadzić nie nowelizację, ale nową ustawę o stowarzyszeniach. Na dzisiaj mamy dwie ekspertyzy dotyczące pracy...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Rozumiem, że takie jest założenie, tak?

Senator Łukasz Abgarowicz:

Już nawet nie. Byłby wstępny projekt, nad którym moglibyśmy pracować, żeby po okresie wakacyjnym móc rozpocząć pracę w komisji po uwagach zgłoszonych w lipcu. Mamy trzy miesiące do lipca. Sądzę, że w czerwcu będziemy mogli dostać materiał przygotowany przez prawników, żeby się zastanowić i omówić to w lipcu, wnieść rozmaite uwagi, żebyśmy w okresie jesiennym mogli dopracować senacką inicjatywę ustawy o stowarzyszeniach. O potrzebie uchwalenia tej ustawy chyba nawet nie ma co mówić, społeczeństwo obywatelskie bowiem się rozsypuje i nie ma narzędzi łatwego organizowania się.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

To prawda. Ja nawet bym sobie tak to zapisał, bo jest taka zachęta i nawet w ubiegłym roku była podjęta próba. Senat co prawda nie ma możliwości organizowa-

nia wysłuchania publicznego, ale coś na kształt takiego wysłuchania publicznego moglibyśmy pod auspicjami komisji zrobić, gdyby pan senator tak to widział.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Wydaje mi się, że to nie jest dobre. Ja się będę starał jak najszerzej ten projekt konsultować i omawiać z opiniotwórczymi środowiskami – mam tutaj na myśli Stowarzyszenie Wolnego Słowa, przedstawicieli Fundacji imienia Stefana Batorego, przedstawicieli NGOs – ale problem jest tego rodzaju, że mamy różny stosunek do nowelizacji czy zmiany tej ustawy, która naprawdę nie daje ludziom szansy łatwego organizowania się. To nie czas na dyskusję, ale pamiętajmy, że jest konkurencja na rynku ze strony różnych organizacji istniejących, zbierających składki itd. Publiczne wysłuchanie jest tutaj zbędne, tym bardziej że ustawa nie jest dedykowana tym ludziom i tym organizacjom, które w ramach tego trudnego prawa dają sobie radę, ale tym, którzy się odbijają od ściany i rezygnują z działania, prawda? To jest skierowane do społeczeństwa, nie robiłbym więc tego rodzaju konsultacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę, pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Mam pytanie. Trochę to rozszerza zakres pracy Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, czy więc będziemy to robić z inną komisją?

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Nie, niekoniecznie. Kwestie związane ze społeczeństwem obywatelskim i działalnością organizacji pozarządowych są objęte zakresem pracy naszej komisji. Podejmujemy temat finansowania organizacji pożytku publicznego, bo wytworzyła się tu ogromna dysproporcja. Z badań wynika, że 90% polskich organizacji dostaje zaledwie 10% środków, a 10% najsilniejszych organizacji konsumuje 90% środków krajowych i unijnych. Coś trzeba z tym zrobić. Intencja jest dokładnie taka sama, jak ta przedstawiona przez pana senatora Abgarowicza, ale tym razem w aspekcie finansowania, sytuacja wygląda bowiem tak, że gros organizacji nie ma dostępu do finansowania.

Dla potwierdzenia zapytam jeszcze o to panią senator Adamczak. Pani Senator, robimy to w maju?

Senator Małgorzata Adamczak:

Tak, oczywiście.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Na czerwiec mamy propozycję pani senator Adamczak, żeby jednym z tematów prac komisji było usprawnienie procedur adopcyjnych. Jest to niesłychanie ważny te-

mat, dawno niepodejmowany, i ponieważ jeszcze nie jest znany ze względów finansowych los ustawy o systemie pieczy zastępczej, to my nie powinniśmy pozostawać bierni i przynajmniej podjąć ten fragment, o którym wspominała pani senator Adamczak, jeśli dobrze zanotowaliśmy ten temat.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Małgorzata Adamczak:

Tak, jak najbardziej.

Ja ostatnio mam kontakt z rodzicami, którzy chcą zaadoptować dzieci – są to wspaniałe młode rodziny – ale, niestety, cały czas mają problem. Są utrudnienia i warto by było się zastanowić, jak pomóc tym rodzinom, żeby szybciej miały szanse adoptować dzieci.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Najlepsza dla dziecka jest adopcja, i to powinniśmy promować. Jest tyle małżeństw bez dzieci, ale mówimy o nich trochę za mało. Uważam, że jest to świetny temat, powinniśmy to wziąć pod uwagę i powinna to być dla nas, że tak powiem, dyrektywa, w którym kierunku iść.

Senator Małgorzata Adamczak:

Wiem.

Można by było jeszcze sprawdzić – choć nie wiem czy to zapisać w tym punkcie – jaka jest sytuacja w domach dziecka. Czy jest – powiem to w ten sposób – niż demograficzny, czy nie. Jak to wygląda na przestrzeni lat. Nie wiem, czy włączyć to do tego punktu, połączyć to z problemem adopcji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak? Bo to jest ważne.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Razem, bo będziemy mieli bardzo długie posiedzenie.)

Ale to zagadnienie jest naprawdę warte posiedzenia, bo sytuacja jest poważna, rodziny czekają, a nie mogą adoptować dzieci. Powiem tu o sytuacji jednej rodziny, z którą ostatnio pojechałam do zaprzyjaźnionego domu dziecka. Rodzina ta mówiła, że półtora roku czekała, żeby adoptować dziecko. Dziewięć lat są małżeństwem i mówią, że muszą czekać minimum trzy lata, bo ich sprawdzają. Ale jak długo można? Czy sprawdzanie rodziny nie może trwać krócej niż trzy lata?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, ja bym może prosił, bo nie mamy za wiele czasu, żeby już nie wszczynać dyskusji merytorycznej.

Na lipiec mamy już umówione dwa posiedzenia. Pierwsze jest związane z nowelizacją ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniem osób nie-

pełnosprawnych. Mieliśmy przyjrzeć się po półroczu, jak to funkcjonuje. Na razie dość dużo dramatycznych pism napływa do komisji, do mojego biura też, zwłaszcza z samorządów. Gdziekolwiek jadę, jest ten sam problem, to samo dzieje się i w ROPS i PCPR, mianowicie brakuje pieniędzy.

Rozliczenie miało być zrobione na półrocze, mieliśmy się temu przyjrzeć, rozumiem więc, że to zostawiamy. Sierpień jest wolny, wrzesień – pomoc państwa dla rodzin, zwłaszcza dla młodych małżeństw, w zakupie mieszkania. To postulował przy okazji tej ustawy pan senator Rulewski. Byłem wczoraj na posiedzeniu prezydium dużego klubu. Był też na nim pan minister Styczeń. Wspomnę, że są tu przewidywane dalsze nowelizacje, tak że jest to na pewno temat do omówienia i jestem za tym, żebyśmy konsekwentnie do niego wrócili, podobnie jak do sprawy rehabilitacji.

(Senator Jan Rulewski: Zgadzą się co do tego, że w zeszłym roku wykorzystano tylko 15%...)

(Głos z sali: To nie będzie wykorzystane w takim stopniu.)

(Senator Jan Rulewski: Proszę?)

(Głos z sali: To nie będzie nigdy dobrze wykorzystane, bo projekt jest kiepski, a przy okazji...)

(Senator Jan Rulewski: I dlatego o tym mówimy.)

(Senator Stanisław Kogut: Ale nie dyskutujmy.)

Tak jest. Jesteśmy zgodni. Przynajmniej widzę, że jest tutaj temat...

Pan senator Rulewski proponował, żeby w październiku przyjrzeć się kwestii rehabilitacji rentowej i prewencji wypadkowej. Rozumiem, że chodzi tu o ZUS i KRUS, tak?

(Senator Jan Rulewski: Tak jest.)

Tak to było – rehabilitacji organizowanej przez ZUS i KRUS. Warto o tym mówić, bo bardzo często się postuluje, ażeby kwestię rehabilitacji, która jest realizowana przez resort zdrowia, ZUS, KRUS, PFRON, ujednoczyć i scalić, bo pieniądze są bardzo różne.

Listopad – świadczenia dla rodzin wychowujących dzieci niepełnosprawne. Chodzi tutaj nie tylko o zasiłek stały, ale także o świadczenie pielęgnacyjne. I chcę powiedzieć, że tu się szykuje spora zmiana. Warto się temu przyjrzeć, dlatego że na przykład w świadczeniu pielęgnacyjnym ma być zniesiony próg dochodowy. Taki jest projekt, ale czy on przejdzie przy tych ograniczeniach finansowych – nie wiadomo. Tym bardziej powinniśmy ruszyć do boju, bo warto to zrobić. Przynajmniej byłibyśmy wsparciem dla ministerstwa. Ja jestem za tym. Czy jest na to zgoda?

(Głos z sali: Jest.)

Dobrze, to teraz konferencje i seminaria. Wnosiłem o to, żebyśmy zorganizowali seminarium...

(Rozmowy na sali)

Kolego, będę słuchał, jak będziesz mówił.

(Głos z sali: Mówimy właśnie o konferencjach.)

To dobrze, bo właśnie przechodzimy do tematu.

Postulowałem, żebyśmy zorganizowali – prosiłem nawet o to – seminarium poświęcone szansom i zagrożeniom procesu starzenia się społeczeństwa polskiego i żeby państwo mieli okazję zapoznać się jako jedni z pierwszymi z rezultatami prac grupy zadaniowej, która przygotowuje projekt ustawy o ubezpieczeniu od ryzyka niesamo-

dzielności. Przewodniczę temu zespołowi, mogę więc powiedzieć, że kwiecień jest dla nas terminem trochę za wczesnym, jako że dopiero 7 kwietnia odbędzie się wysłuchanie projektu w obecności ekspertów zagranicznych. Jeżeli państwo wyrażają ochotę, zapraszam 7 kwietnia od godziny 11.00 do godziny 18.00, może 19.00. Będziemy tutaj obradować nad poszczególnymi rozdziałami. Potem trzeba to będzie jeszcze wszystko zebrać, spisać, prosiłbym więc, żeby to przesunąć na czerwiec.

W kwietniu było jeszcze przewidziane seminarium kończące temat z ubiegłego roku. Chodziło tu o rekomendację zmian ustawowych wzmacniających konstytucyjną zasadę pomocniczości w polskim życiu publicznym. Widzę, że spadł nam z kwietnia ten prawno-ustrojowy status inspekcji pracy, można by więc się zastanowić nad tym, czy tego nie utrzymać, bo prace były bardzo zaawansowane. Jak pewnie państwo pamiętają, była konferencja na ten temat i teraz chodziłoby o to, żeby na podstawie materiałów z tej konferencji opracować, już w mniejszym gronie, rekomendacje do zmian ustawowych. Postaramy się ruszyć z tym w kwietniu.

No i teraz sprawa konferencji, o której rozmawialiśmy i którą zaakceptowaliśmy na poprzednim naszym spotkaniu, poświęconej ochronie dzieci przed uzależnieniami. Ale prosiłbym, żeby państwo zauważyli, że teraz mamy do omówienia trzy konferencje, z których mogą się odbyć dwie, a z jednej trzeba zrezygnować. Tylko z której?

Dwie ostatnie sprawy. Konferencje planowane na przełom III i IV kwartału oraz na IV kwartał, miały być uzgodnione z marszałkiem, który prowadzi cykl różnych spotkań związanych z dwudziestolecie polskiej demokracji. Myśmy jako komisja zostali poproszeni o to, żeby uwzględnić w naszym planie pracy takie konferencje, które by pokazywały rozwój polskiej demokracji, i to od początku przemian, w kontekście polityki społecznej. Zaproponowałem problem ewolucji polskiego modelu społecznego z zapytaniem: co dalej? A także pokazanie systemu edukacji wobec wykluczenia społecznego. Szczególnie ważne wydaje mi się to drugie zagadnienie, gdyż w naszym systemie oświatowym produkujemy, że tak powiem, przyszłych bezrobotnych. Nasza komisja, chociaż nie zajmuje się edukacją, potem zajmuje się wykluczonymi.

(*Senator Jan Rulewski: I bezrobociem.*)

I bezrobociem.

Oba tematy wydają mi się bardzo ważne, ale jesteśmy tu po słowie z panem senatorem Jaworskim i musimy coś zdecydować. Bardzo proszę o wypowiedzi.

(*Głos z sali: Wszystkie trzy?*)

Możemy zawalczyć o wszystkie trzy. Jeżeli będę miał takie upoważnienie, to będę się trochę upierał.

(*Głos z sali: Jasne, że wszystkie trzy.*)

Tak?

Senator Kazimierz Jaworski:

Panie Przewodniczący, argumentem naszych władz jest to, żeby było tanio. Te konferencje, szczególnie moja, nie kosztuje prawie nic. Jeśli są kłopoty finansowe, to ja pokryję jej koszty, kupię tę wodę czy z pokoju przyniosę. Zawalczmy o trzy. Tematy są ważne, zbieżne...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dobrze.

(*Senator Kazimierz Jaworski: Dziękuję.*)

Senator Rafał Muchacki:

Ja tylko króciutko odnośnie do tej ochrony dzieci przed uzależnieniami. Tutaj jest tylko mowa... Ja uważam...

(*Senator Stanisław Kogut: To najważniejsza pozycja.*)

Też tak uważam, mimo wszystko bym sugerował...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie, sugerowałbym, żeby mówić tutaj nie tylko o alkoholizmie – bo tu jest przede wszystkim nawiązanie do problemów alkoholowych – tylko skoro już będziemy robić taką konferencję, zdecydowanie bym mówił o narkotykach. Przede wszystkim o alkoholizmie, ale narkotyki bym włączył do tego, bo w tej chwili jest to rzeczywiście plaga. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Może jutro przed południem, jak już będzie to spotkanie, zaproszę również pana, Panie Senatorze, i organizatora. Tam już prawie wszystko było dopięte, ale jeszcze ewentualnie rzucimy okiem na ten program, czy czegoś tam nie będziemy modernizować. Dobrze? Jutro, jak zapadnie decyzja.

(*Senator Rafał Muchacki: Oczywiście, jak najbardziej.*)

Dziękuję.

Już wiem, że ze względów oszczędnościowych nie możemy liczyć na zgodę na wyjazd do Francji. Byłem we Francji, rozmawiałem z przewodniczącym Międzyparlamentarnej Grupy Przyjaźni Francusko-Polskiej, panem senatorem Yannem Gaillardem, i on oczywiście bardzo chciał się zaangażować w to, żeby nam to spotkanie tam zorganizować. Snuliśmy plany, gdzie to nie będziemy. Po powrocie rozmawiałem z panem marszałkiem, który zareagował mniej więcej tak, jak pan senator Kogut: z dezaprobatą pokręcił głową i powiedział: „nie ma na to pieniędzy”. I dodał jeszcze słowo „później”, czyli być może w przyszłym roku. Mimo wszystko, ponieważ na maj jest przeniesiona wizyta delegacji rosyjskiej z komisji polityki społecznej rosyjskiej Rady Federacji, z panią przewodniczącą Pietrenko na czele, myślę, że jest sensowne utrzymanie tego, że zapoznamy się z tymi wybranymi zagadnieniami polityki społecznej w Rosji. Sądzę, że jak oni przyjadą, to się skończy zaproszeniem, byśmy pojechali tam z rewizytą. Panu marszałkowi na rozwijaniu tego kontaktu bardzo zależy, dlatego że chcielibyśmy znaleźć okienka, przez które nasz model demokracji będzie promowany na wschodzie. Skoro oni się godzą na te spotkania, to chcę powiedzieć, że tutaj w sumie są przyjęte nie bardzo wygodne dla nich kierunki, prawda? Bo co my chcemy pokazać? Oczywiście najpierw będzie spotkanie z komisją tutaj w Senacie, a później chcemy im pokazać siłę polskich organizacji pozarządowych w sektorze polityki społecznej i siłę polskich samorządów w realizacji polityki społecznej w Polsce. To jest to, do czego oni podchodzą z wielką rezerwą. Nawet jak była tutaj pani Pietrenko, to slyszeliśmy tylko: „państwo kazało”, „według tego, co państwo mówi”, samorząd zaś,

a zwłaszcza organizacje pozarządowe, to jest w ogóle podejrzana sprawa. Myślę, że zechcemy im pokazać, że nie ma się czego bać i że to potrafi funkcjonować.

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Ja miałbym propozycję dotyczącą pierwszego punktu. Może byśmy się zwrócili do naszych europosłów z wszystkich frakcji, którzy też powinni współpracować z posłami z parlamentu, czy nie pomogliby nam organizacyjnie i finansowo w zorganizowaniu spotkania? Zdarzyło mi się raz, że przez przypadek ktoś mnie wysłał do Brukseli, i muszę przyznać, że nasi europosłowie są otwarci na spotkania z nami, a nawet odczuwają pewien deficyt tych spotkań.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Posłuchajcie, mamy tam nie byle kogo, bo panią europoseł Ewę Tomaszewską, która była wiceprzewodniczącą tej komisji.

Senator Jan Rulewski:

I Grażynę Staniszewską, która teraz będzie bezrobotna – tak przewiduje, niestety – ale jest wspaniałą osobą od polityki społecznej.

Prawdą jest, że marszałek będzie skreślał, ale jest podatny na pewne rzeczy, a mnie chodziłoby o to, żeby zaplanować wyjazd na Litwę. Nie byłby on drogi, bo to by się mieściło w naszych kosztach. Dlaczego? Bo jest Karta Polaka, która wiąże się z różnymi zagadnieniami społecznymi. A na Litwie to jest kwestionowane i ta wizyta byłaby takim wsparciem z naszej strony. Przecież nie da się ukryć, że Litwini polskiego pochodzenia u nas studiuja, pracują. Czy nie uważają państwo, że jeśli nie teraz, to przynajmniej w styczniu dobrze by było tam pojechać? Kontakt z Litwą trzeba utrzymywać, bo to państwo sąsiedzkie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Ja mogę oczywiście to sugerować, ale obawiam się, że ten wniosek będzie trochę pod prąd.

(Senator Stanisław Kogut: Czy mogę coś powiedzieć?)

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Kogut:

Wydaje mi się, że faktycznie trzeba mierzyć siły na zamiary, bo pan marszałek będzie pewne rzeczy ciął. Musimy wiedzieć, że to dzisiejsze posiedzenie nie odnosi się do planu, ino do tych ostatnich wypadków. Chyba po to nas zwołują, bo uważają, że wszyscy parlamentarzyści to złodzieje i oszuści. Ja akurat powiem otwartym tekstem, żeby pan przewodniczący wiedział, że nie mam żadnych udziałów nigdzie, ale jestem przeciwnikiem tego, co się dzieje. Ja jestem zdecydowanie za stanowiskiem pana Roc-

kiego – mówię to, żeby pan był przygotowany. Bo w końcu w jakim my kraju żyjemy? O co my, Jasiu, walczyli? O to, żeby komuna wróciła?

(*Senator Jan Rulewski*: Ja mam udziały i jestem za udziałami.)

Ja też jestem za, ale nie mam udziałów, nie sprzedałem ani nigdy nie miałem. Jestem społecznikiem, pomagam w fundacji, osobom niepełnosprawnym.

(*Głos z sali*: To niedobrze, do rejestru korzyści fundacji...)

Przepraszam, do rejestru korzyści wpisałem to i mogą mnie w nos pocałować.

Następna sprawa. W ogóle się nie zgadzam z panią Piterą, z tym, co ona wyprowadza. Według mnie niektórzy ludzie są... Nie powiem ostro, bo nie wypada, bo jest panią minister, ale jak ktoś dwanaście lat pracuje społecznie i włożył wszystkie nagrody w fundację, to niech ona nie posądza go o korupcję. I chyba dzisiaj, Panie Przewodniczący, na koniec będzie o tym mowa, bo trzeba sobie otwarcie powiedzieć, że poszedł frontalny atak na nas.

Jestem zdecydowanie za panem Rockim i powiem jeszcze, że jestem człowiekiem Prawa i Sprawiedliwości, ale niech nikt nikogo nie posądza o korupcję. To co, że ktoś jest gospodarny? Czy ma nie być gospodarny? Mówi się, że jak ktoś jest w stowarzyszeniach, w fundacjach... A przecież ci ludzie pracują społecznie, to ich mamy wyrzucać za to? No to powyrzucajmy, niech się wszystko rozpadnie. Znowu będzie kombinacja, będą się zrzekać, a z drugiego stołka będą wszystkim sterować.

(*Głos z sali*: Na mamę się zrzekną.)

Albo na mamę, albo... Nie o to chodzi. Dajmy na to, kto inny wejdzie do zarządu, a ten będzie członkiem honorowym i będzie wszystkim sterował. Nie wpadajmy w jakąś psychozę. Ja jestem, Państwo Drodzy, przeciwko. Nawet jak są takie rzeczy. Ja powiem tak – żeby już nie przeciągać – ja nie popieram tego, co się działo, ale trzeba było zrobić tak, jak zrobił wczoraj Jurcewicz w sprawie TP SA. Wstał i powiedział: byłem pracownikiem TP SA, ale nie biorę udziału, bo tu sprawy dotyczą ogromnych pieniędzy. Ale czy w tej sytuacji ktoś ma nie brać udziału, jak jest omawiana ustawa na znany mu temat? Na przykład ja znam się wyśmienicie na kolejnictwie...

(*Głos z sali*: Nie powinienes.)

Dziękuję i chyba jak się...

(*Głos z sali*: Absolutnie.)

To wracamy, Jasiu, i wyjeżdżajmy do Angoli, bo wracamy do komuny. Komuno, wróć! Krzyczmy: komuno, wróć! Jak się chce tak to robić, to chyba w tym sensie, żeby byli sekretarze. Cześć.

(*Senator Piotr Kaleta*: Panie Przewodniczący, ja jeszcze tylko w jednej, może w dwóch sprawach.)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Pierwsza kwestia dotyczy tego, czy my mamy wiedzę – bo chciałem wrócić na moment do tych nieszczęsnych konferencji, odnoszę bowiem wrażenie, że to jest takie

bicie piany – ile taka konferencja kosztuje. Ile ona rzeczywiście kosztuje, skoro mówimy tu o jakichś kosztach?

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo różnie, już mówię. Taka najdroższa, z ubiegłego roku, kosztowała nawet chyba około ośmiu czy dziewięciu tysięcy.

(*Senator Piotr Kaleta: Ale co tyle kosztuje w tej konferencji?*)

Już mówię, przede wszystkim posiłki.

(*Senator Piotr Kaleta: Zrobmy mały posiłek, jest woda, kawa, herbata i tyle.*)

(*Senator Stanisław Kogut: Tu pan ma rację, bo każdy przyjeżdżający, Panie Przewodniczący...*)

Drugi większy koszt to materiały konferencyjne, prawda?

(*Senator Piotr Kaleta: Ale jakie?*)

A trzeci to tłumacze, jeśli jest to konferencja międzynarodowa.

(*Głos z sali: Ta nie będzie międzynarodowa.*)

Ale te, o których mówię, były międzynarodowe.

Senator Piotr Kaleta:

Czyli, Panie Przewodniczący, odnoszę wrażenie, że to jest mit...

(*Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Ale były i takie konferencje, które nie kosztowały nic.*)

...o jakichś niebotycznych kwotach. Coś mi to mówi: fakty i mity. W związku z tym uważam, że to jest jakieś inne działanie, o którym nie czas teraz mówić.

A teraz druga sprawa...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Nie, nie, Panie Senatorze, ja panu wyjaśnię.

Senator Piotr Kaleta:

Chciałbym dokończyć jeszcze jedną kwestię, bo czas biegnie.

Pozwolę sobie nie zgodzić się z moim przemyśłym kolegą panem senatorem Muchackim w sprawie dotyczącej poszerzenia programu konferencji proponowanej przez pana senatora Jaworskiego o problem jeszcze innych uzależnień. Obawiam się, że nam się to trochę rozmyje. Dyskutujemy w tej chwili o bardzo istotnej kwestii, dotyczącej problemu oddziaływania alkoholu na młodzież. Jeżeli dołożymy do tego jeszcze inne tematy, pojawią się nam dodatkowi prelegenci. Uważam, że taką konferencję czy takie posiedzenie komisji można zrobić dodatkowo. Są to dwa tak szerokie tematy, że trzeba by było podejść do nich osobno.

Senator Rafał Muchacki:

Nie, nie, to tak jakby się zrobiło wykład o przednim kółku w rowerze, a potem o drugim kółku. To się łączy jedno z drugim.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Chwileczkę, Panie Senatorze!

Pierwsza sprawa, gdy idzie o te konferencje. Ma pan rację, że chodzi nie tylko o pieniądze. Pan marszałek w rozmowie ze mną – podejrzewam, że ze wszystkim przewodniczącymi podobnie – mówił tak: w Senacie odbywa się tyle konferencji, że trzeba powoli wyhamowywać, bo okazuje się, że my często już robimy za miejsce wynajmu sal konferencyjnych za darmo. Marszałek jest czemuś takiemu przeciwny i stąd to ograniczenie – nie tylko ze względu na kwestie finansowe, ale i z innych powodów.

A co do tej drugiej kwestii, Panie Senatorze, to jutro będzie pan senator Jaworski, będzie też pan senator Muchacki, jutro się spotkamy i rozstrzygniemy tę kwestię.

Pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Ja ogromnie szanuję mojego kolegę senatora Kaletę. Na ostatnim posiedzeniu rozmawialiśmy, Drodzy Senatorze, na temat kontroli, monitoringu dopalaczy, że będą zmieniane składniki chemiczne, i na temat narkomanii. Ja wystąpiłem z wnioskiem, żebyśmy traktowali to ponad podziałami i nawet minister Haber zadeklarował, że przyjdzie na każde zawołanie. Słuchajcie – alkoholizm, narkomania i dopalacze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, alkoholizm prawie tak samo jak i narkotyki to poważny problem wśród małoletnich. Drodzy Państwo, ja uważam, że te rzeczy powinny być poruszone, bo naprawdę senator z PO ma tu rację. Będziecie we trzech, ustalcie, czy to ma być oddzielnie czy razem, ale musi być konferencja w tych sprawach i musi być monitoring. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Zdania są podzielone, a to znaczy, że jest temat do dyskusji. Będę bronił tych trzech konferencji. Jeśli się nie uda, to sugerowałbym, żebyśmy się upierali przy konferencji dotyczącej uzależnień i będę myślał, która inna by spadła z programu, tak?

Dobrze. Dziękuję państwu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 55)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851